Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 11 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 250

Wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów
budujemy Socjalizm i Pokój

Przemówienie Premiera Rządu RP tow. Józefa Cyrankiewicza na Święcie Plonów w Lublinie



OBYWATELE, BRACIA CHŁOPI!

Przekazuję Wam w imieniu Prezydenta Bolesława Bieruta i w imieniu Rządu Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia w dniu dożynek. Dzień ten wieńczy cały rok pracy polskiego rolnika, polskiego oracza i siewcy, traktorzystek i traktorzystów, żniwiarek i żniwiarzy, hodowców i plantatorów, wiejskiej kobiety i wiejskiej młodzieży.

Jest to dzień, w którym cały naród dzieli radość polskiego rolnika z plonów, które nasza polska ziemia przyniosła, z plonów osiągniętych coraz wydajniejszą i lepszą pracą polskiego chłopa, coraz większą ilością dobrego ziarna siewnego, coraz większą ilością sztucznych nawozów, coraz większą ilością wyprodukowanych przez przemysł socjalistyczny maszyn i traktorów, coraz większą i lepiej zorganizowaną pomocą państwa dla mało i średniorolnych chłopów, coraz lepszym współdziałaniem społecznym i sąsiedzkim, coraz lepiej rozwijającą się nauką rolniczą, — coraz lepszym wykorzystaniem wspaniałych doświadczeń przodującego rolnictwa radzieckiego.

Cały naród raduje się plonem żniwiarzy

Dlatego cały naród, a przede wszystkim klasa robotnicza wspólnie z wami, rolnikami, raduje się w tym dniu, który wieńczy dzieło pracy milionów ludzi, dzieło pracy całego roku.

Dożynki, to stare święto żniwiarzy.

A równocześnie jakże inne, jakże nowe ono jest dzisiaj w Polsce Ludowej, w Polsce rządzonej i budowanej przez robotników i chłopów. Skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy przychodziliście na ganki dworów obszarniczych kłaniać się i śpiewać jaśnie panom dziedzicom, na których chłop całe życie pracował. Nigdy już nie przyjdzie chłop polski pokłonić się tym, którzy byli uosobieniem jego wielowiekowej biedy i poniżenia, niewoli i ucisku, szyderstwa i wyzysku, ciemnoty i beznadziejnego życia.

Meldujecie dziś sobie sami o waszych wynikach i osiągnięciach, meldujecie Polsce Ludowej o gotowości mas chłopskich do dalszego wysiłku dla przebudowy własnego życia, ufni i pełni wiary patrzycie w przyszłość, którą własnymi rękami tworzycie.

Zerwane zostały niewolnicze więzy, które przez lata całe dusiły chłopa, które dławiły przeludnioną wieś.

Skończyło się z tragiczną emigracją najuboższych za chlebem, za pracą do innych krajów, podczas, gdy nasz kraj trwał w zastoju i zacofaniu.

Skończył się haniebny wyzysk wsi przez obszarnika

Skończyło się z haniebnym wyzyskiem wsi przez obszarnika, skończyło się z szalbierczym wyzyskiem chłopa przez zgraję spekulantów i pośredników.

Toczy się zwycięska walka mało i średniorolnych chłopów z wyzyskiem stosowanym na wsi przez zachłannych bogaczy wiejskich, sojuszników spekulantów i obszarników. Toczy się co dzień, co godzinę zacięta walka z kłamstwem i oszustwem, z fanatyczną ciemnotą i dywersyjną plotką rozsiewaną przez obszarniczych pachołków i szpiegów imperialistycznych.

Toczy się walka o kulturalną wieś!

Toczy się coraz bardziej zacięta walka o nowe lepsze życie i waszym zadaniem jest jeszcze wzmocnić i rozszerzyć walkę z ciemnotą, z zacofaniem i nieświadomością. Tymi najlepszymi pomocnikami wyzyskiwaczy, a największymi wrogami walki o sprawiedliwość i postęp. Otwarły się szeroko i otwierają się coraz szerzej drzwi liceów, bramy szkół wyższych, uniwersytetów dla chłopskich dzieci i młodzieży.

Matka chłopka wie, że w życiu jej dzieci nie powtórzy się już jej sterana dola — matka chłopka wie, że jej dzieci, synowie i córki ,obok dzieci robotników — to dziś i w przyszłości budowniczowie Ojczyzny — przyszli wykształceni rolnicy, nauczyciele, mechanicy i technicy, inżynierowie i profesorowie ,artyści i pisarze, działacze partyjni, oficerowie i generałowie Wojska Polskiego, kierowniczy budowniczowie naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Toczy się zacięta walka z analfabetyzmem, tym straszliwym dziedzictwem przedwojennej jaśniepańskiej Polski.

Coraz więcej punktów bibliotecznych, coraz więcej książek w rękach chłopów ,a w szczególności młodzieży, coraz więcej gazet i radia, coraz więcej świetlic i zespołów artystycznych — to także zacięta walka mas ludowych przeciw ciemnocie, przeciw zacofaniu, o wyrównanie narosłych w ustroju kapitalistycznym różnic między wsią a miastem, walka o kulturalną, świadomą wieś.

Zadaniem waszym, zadaniem waszych organizacji społecznych ,a w szczególności Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Młodzieży Polskiej jest — walkę tę prowadzić dalej z jeszcze większą energią.

Coraz więcej gromad zelektryfikowanych — to także walka o kulturalną wieś.

Coraz więcej żłobków i przedszkoli dla dzieci, coraz więcej boisk sportowych, coraz więcej ośrodków zdrowia — to walka o kulturalną, zdrową polską wieś.

Zadaniem waszym — świadomych gospodarzy wsi polskiej, zadaniem organizacji społecznych jest toczyć tę walkę z niesłabnącą energią.

Coraz więcej maszyn, coraz więcej mechanizacji — to broń, jakiej dostarczają chłopom robotnicy do walki o podniesienie wydajności rolnictwa, do walki o kulturalną wieś, do walki o wyzwolenie w szczególności kobiety z kieratu pracy czysto fizycznej, do walki o jej czas na naukę i na kulturalne życie.

Iść będą na wieś w coraz większej liczbie traktory, te CZOŁGI POKOJU i czołgi rewolucji społecznej i orać będą głęboko polską wieś, pomogą chłopom budować zamożną, dostatnią wieś Polski Ludowej.

Rośnie liczba spółdzielni produkcyjnych

Rośnie i rosnąć będzie liczba spółdzielni produkcyjnych bo chłopi, mężczyźni, kobiety i młodzież widzieć będą tam lepsze, szczęśliwsze, bardziej kulturalne i bogate życie.

Zadaniem istniejących i powstających spółdzielni produkcyjnych jest stawać się wzorem lepszego życia, perspektywą wspaniałego rozwoju wsi polskiej.

Święcimy dziś pierwsze dożynki naszego 6-letniego Planu. Zjechaliście się tutaj z całej Polski, wy, którzy Plan 6-letni codzienną pracą realizujecie ,gospodarze Polski Ludowej, aby radując się tegorocznym plonem waszej pracy równocześnie spojrzeć w przyszłość, w którą maszerujemy, budując socjalizm.

CÓŻ TO ZNACZY BUDOWAĆ SOCJALIZM?

Budować socjalizm, to nie tylko przepędzić wyzyskiwaczy, obszarników i kapitalistów — to nie tylko zaprowadzić sprawiedliwy ustrój społeczny i dać wszystkim jednakowe prawa — to nie tylko sprawiedliwie dzielić te dobra wytwarzane przez lud, które przed tym zagarniali dla siebie wyzyskiwacze, rodzimi i obcy kapitaliści.

Budować socjalizm — to znaczy po wypędzeniu kapitalistów, obszarników i spekulantów produkować znacznie więcej, nieporównanie więcej towarów i dóbr wszelkiego rodzaju. Bo to, co wystarczyło dla luksusowego i jedwabnego życia garstki wyzyskiwaczy i dla wypychania kas bankierów, którzy hamowali przy tym rozwój kraju, a co pozostawiało w nędzy milionowe masy pracujących — to sprawiedliwie podzielone, poprawia wydatnie stopę życiową szerokich mas, czego mamy już dziś dowody, ale nie może i nie powinno nas zadawalać.

Toteż tworzyć musimy takie warunki, abyśmy mogli w pełni wyzyskać wszystkie korzyści, jakie daje nauka, technika, spółdzielczość i praca zespołowa. Odrabiać przy tym trzeba wiekowe zaniedbanie, jakie odziedziczyliśmy po obszarnikach i kapitalistach ,troszczących się tylko o swoje zyski a nie o rozwój kraju i odrabiać trzeba zniszczenia, jakie wywołał hitlerowski najazd.

Wzmóc produkcję we wszystkich dziedzinach!

A przy tym wszystko trzeba pomnożyć naszą pracą. Na przykład, przed wojną w Polsce wydawano

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Uroczyste obchody Dnia Czołgisty w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) — W związku z Dniem Czołgisty ogłoszono w niedzielę rozkaz ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Wasilewskiego, w którym z okazji święta składa on życzenia i przesyła pozdrowienia czołgistom i pracownikom przemysłu budowy czołgów.

Minister spraw wojskowych ZSRR w rozkazie swym życzy im dalszych sukcesów w pracy nad umacnianiem bojowej potęgi Armii Radzieckiej. Na cześć Dnia Czołgisty oddano w Moskwie i w stolicach republik związkowych 20 artyleryjskich salw honorowych.

Z okazji Dnia Czołgisty w miastach i wsiach w jednostkach wojskowych, na okrętach wojennych i w uczelniach wojskowych ZSRR wygłoszone zostały pogadanki i odczyty, poświęcone czołgistom.

W szczególnie podniosłym nastroju obchodziła Dzień Czołgisty ludność Moskwy. 9 września wieczorem odbyła się uroczysta akademia w Sali Kolumnowej pałacu związków zawodowych.

Do prezydium honorowego wybrano wśród burzliwych oklasków Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele. Referat o Dniu Czołgisty wygłosił generał wojsk pancernych N. Popiel.

W wielu przedsiębiorstwach stolicy byli czołgiści — uczestnicy ostatniej wojny, pełnili wartę stachanowską na cześć Święta. Montażyści transformatorów w moskiewskich zakładach transformatorowych Bortnikow i Brejew przedterminowo wykonali swe indywidualne plany produkcji i obecnie wykonują normę w 200 — 300 proc. Wartę na cześć Dnia Czołgisty zaciągnęli robotnicy luberecklch zakładów im. Uchtomskiego, zakładów samochodowych im. Stalina, robotnicy pracujący przy budowie wieżowców uniwersytetu moskiewskiego oraz wielu innych przedsiębiorstw.

W parku kultury i odpoczynku im. Gorkiego odbyła się zabawa ludowa, a w parku Sokolniki — wielka rewia sportowa.

Manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej

Spotkanie b. więźniów politycznych w Gubinie nad Nysą

GUBIN (PAP). — W Gubinie nad Nysą Łużycką dnia 10 września br. odbyło się z okazji organizowanych przez niemiecki Związek Bojowników Antyfaszystowskich uroczystości ,poświęconych pamięci bojowników antyfaszystowskich — spotkanie byłych więźniów politycznych polskich i niemieckich.

W uroczystości w Guben (Niemiecka Republika Demokratyczna), która zgromadziła tysiączne tłumy mieszkańców z Guben oraz okolicznych miast i wsi, wzięła udział kilkudziesięcioosobowa delegacja b. więźniów politycznych i młodzieży polskiej z pocztami sztandarowymi ,entuzjastycznie witana przez ludność niemiecką.

W równocześnie odbywającej się manifestacji w Gubinie, w której brały udział delegacje Związku b. Więźniów Politycznych ze wszystkich województw Polski i tysiączne rzesze mieszkańców Gubina i powiatów woj. zielonogórskiego, uczestniczyło kilkudziesięciu b. niemieckich więźniów politycznych (VVN), delegacje Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

Uroczystość zamieniła się w serdeczną manifestację na rzecz przyjaźni polsko - niemieckiej, trwałości granicy na Odrze i Nysie i na cześć międzynarodowego obozu pokoju z Wielkim Stalinem na czele.

(Szczegółowe sprawozdanie z manifestacji podamy jutro).

Lud francuski zapowiada walkę

w obronie demokratów — ofiar terroru policyjnego

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w sobotę wieczorem 150 aresztowanych demokratów hiszpańskich zostało załadowanych na okręt wojenny „Georges Leygues", który odpłynął do jednego z portów w Afryce Północnej. Większość republikanów hiszpańskich przebywała we Francji od 1939 roku i brała czynny udział podczas okupacji w walkach przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

„Humanite Dimanche" potępiła niesłychaną decyzję rządu, po czym pisze: „Zarządzenia podjęte przez rząd Plevena przypominają decyzję rządu Daladiera z roku 1939. W tym czasie Daladier wtrącił do obozów koncentracyjnych republikanów hiszpańskich. Akcja ta poprzedziła represje przeciwko patriotom francuskim.

Represje Daladiera nastąpiły na rozkaz Hitlera i otworzyły drogę Petainowi i najazdowi hitlerowskiemu na nasz kraj. Daladier słuchał rozkazów zagranicy tak samo jak Pleven, Queuille i Moch, którzy przeprowadzają masowe aresztowania antyfaszystów na rozkaz Waszyngtonu.

Od dawna polityka Trumana zmierzała do włączenia Hiszpanii frankistowskiej do agresywnego paktu atlantyckiego. Hiszpania Franco była zawsze uważana przez amerykańskich podżegaczy wojennych za pierwszorzędną bazę agresji. Zostały opracowane projekty przymierza: liczni generałowie amerykańscy bawili ostatnio w Hiszpanii.

LICZNE PROTESTY WE FRANCJI

Związek b. więźniów politycznych i członków Ruchu Oporu przesłał na ręce premiera Plevena następujący list, protestujący przeciwko represjom wobec antyfaszystów:

W imieniu tych, którzy **przeszli przez katownie hitlerowskie, protestujemy przeciwko haniebnym zarządzeniom, powziętym przez rząd wobec emigrantów za ich akcję w obronie wolności i pokoju. W tym samym czasie, gdy zwalnia się kolaborantów i zdrajców, kiedy zbrodniarze wojenni, jak na przykład Skorzenny, cieszą się całkowitą bezkarnością — rząd francuski na rozkaz obcego mocarstwa aresztuje i prześladuje demokratów.**

Wzywamy wszystkich **uczciwych Francuzów do walki w obronie ofiar terroru policyjnego.**

Zapewniamy ofiary represji policyjnych o naszej głębokiej sympatii. Uczynimy wszystko, by zostały odwołane zarządzenia, hańbiące Francję i godzące częstokroć w bohaterskich członków Ruchu Oporu, którzy walczyli o wolność Francji i cierpieli wraz z nami w więzieniach i katowniach hitlerowskich.

WIEC W PARYŻU

W sali Wagram w Paryżu odbędzie się we wtorek manifestacja ludowa na znak protestu przeciwko represjom w stosunku do antyfaszystowskich emigrantów i hiszpańskich republikanów.

Przemówienia wygłoszą: sekretarz Pow. Konferencji Pracy (CGT) Jayat, wiceprzewodnicząca stowarzyszenia Francja — Hiszpania, deputowana Braun, przedstawiciel francuskiego komitetu obrony emigrantów, adw. Sarraute, członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej, Tillon oraz przedstawiciele francuskiej pomocy ludowej Jourdain i Vittori.

—x—

Koreańska Armia Ludowa rozpoczęła atak na Taegu

PEKIN (PAP) — Ogłoszony 10 września w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej oczyszczają teren z niedobitków wojsk nieprzyjacielskich rozgromionych na południe od Pohang i prowadzą w dalszym ciągu ofensywę.

Na południe od Pohang wojska ludowe przełamały linie obronne wojsk amerykańskich i lisynmanowskich i kontynuują natarcie.

Na wschodnim brzegu rzeki Naktong wojska ludowe pokonują opór nieprzyjaciela i wbijają się głębokimi klinami w jego system obronny.

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutera donosi z frontu koreańskiego, że po silnym przygotowaniu artyleryjskim **koreańskie wojska ludowe rozpoczęły natarcie na pozycje wojsk amerykańskich, znajdujące się na północ i na zachód od Taegu.** Oddziały I amerykańskiej dywizji zmotoryzowanej broniące tego odcinka frontu zażądały posiłków.

Przez całą niedzielę nad Taegu rozrywały się pociski artyleryjskie.

Wieczorem doniesiono o rozpoczęciu ataku wojsk północno-koreańskich na Taegu również od południowego zachodu.

DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ

nawołują chłopi polscy rolników na całym świecie

Uchwała 150 tysięcy uczestników uroczystości dożynkowych w Lublinie

My, 150 tysięcy chłopów z całej Polski w Lublinie na pierwszych dożynkach Planu 6-letniego, wyrażamy wobec chłopów całego świata naszą wolę pokoju i wolę wspólnej ze wszystkimi ludźmi dobrej woli — obrony pokoju.

My w Polsce Ludowej siejemy i zbieramy coraz obfitsze plony z naszej własnej ziemi. Naszą własną pracą budujemy nowe, lepsze życie dla nas, naszych dzieci i wnuków. Dosyć mamy w naszym wolnym kraju na pokolenia — pracy, bogactw natury i radości z tego co zbudujemy. Każdy dzień pokojowej pracy zbliża nas wielkimi krokami do lepszej przyszłości całego narodu.

Dlatego pokój, pokój jest nam potrzebny.

Potępiamy amerykańskich magnatów — podpalaczy świata i wrogów ludzkości — którzy świeżym śladem Hitlera chcą świat wtrącić w otchłań nowej wojny.

Potępiamy z oburzeniem ich wielkie oszustwa, które knują, aby dla swoich interesów poprowadzić na śmierć masy pracujące, bez których nie mogą prowadzić wojny, aby dla swoich zysków poprowadzić na śmierć narody, wtrącić w odmęty nieszczęść wojny, głodu, chorób, i śmierci mężczyzn, dzieci, żony i matki.

Do Was zwracamy się, bracia chłopi Francji, Włoch, Anglii, Ameryki i innych krajów, gdzie rządzą wciąż wielcy kapitaliści, obszarnicy i ich agenci. Nie wierzcie oszustom imperialistycznym! Tylko oni chcą wojny, tylko oni mogą mieć w niej interes!

Brońcie waszej krwi i waszych pól, brońcie życia i szczęścia waszych rodzin.

Brońcie niepodległości waszych narodów przed zakusami amerykańskich kolonizatorów.

Pędźcie precz faszystowskich pachołków amerykańskiego imperializmu, którzy przynoszą wam klęski i nieszczęścia!

Siostry chłopki! Brońcie waszych dzieci i mężów! Walczcie przeciw tym, którzy chcą sprowadzić nieszczęścia i klęskę na wasze domy.

Patrzcie, jak cierpi Korea napadnięta przez imperialistów i patrzcie jak zwycięża mały naród koreański w obronie swej wolności i ziemi.

Oto ostrzeżenie!

Żądamy wszyscy zakazu wszelkiej napaści na inne narody!

Żądamy wszyscy zakazu wtrącania się zbrojnego w cudze sprawy!

Żądamy wszyscy wycofania obcych wojsk z Korei i pokoju zgodnego z wolą narodu koreańskiego.

Żądamy wszyscy zakazu broni masowej zagłady i zniszczenia.

Bracia chłopi wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zapewniamy was, że wraz z wami będziemy co dzień niestrudzenie pracować i walczyć o umocnienie naszego sojuszu i braterstwa krajów obrony pokoju, o pomnożenie ich sił w walce o pokojową przyszłość całej ludzkości.

Chłopi całego świata, uroczyście zapewniamy was, że nie będziemy żałować ani sił, ani trudu, aby wraz z braćmi robotnikami, wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie ,wywalczyć trwały pokój i jasną przyszłość.

Razem — silni jednością chłopów i robotników wszystkich krajów, obronimy pokój przed zamachami wrogów ludzkości. Wielkie, niezwyciężone są nasze zjednoczone siły.

Pokój zwycięży wojnę!

KOMUNIKAT

Dziś 11 września r.b. o godz. 16-tej odbędzie się otwarcie pięciomiesięcznego kursu Łódzkiej Szkoły PZPR (ul. Magistracka 27).

Kandydaci winni zgłosić się do Szkoły o godz. 14-tej.

Rząd Venizelosa ustąpił

BUKARESZT (PAP) — Z Aten donoszą, że premier Sofokles Venizelos stanął przed parlamentem i po wygłoszeniu przemówienia programowego otrzymał votum nieufności. 124 deputowanych wypowiedziało się przeciwko wnioskowi zaufania dla rządu, a 106 za tym wnioskiem.

Rząd Venizelosa ustąpił i król Paweł powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy prawicowej partii „populistów" — Tsaldarisowi.

150 tysięcy chłopów polskich

manifestowało nieugiętą wolę walki

o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego

LUBLIN (PAP). — Twórczy zapał wobec zadań Planu 6-letniego i niezłomna wola walki o pokój — były źródłem i siłą niegasnących manifestacji ogromnej, bo liczącej około 150.000 ludzi, masy uczestników centralnego obchodu dożynek, którzy przybyli w dniu 10 bm. do Lublina z powiatów województwa lubelskiego i ze wszystkich województw kraju.

W czasie całego obchodu panował nastrój radosnej dumy pracujących chłopów polskich, którzy podsumowali w Lublinie swoje wspaniałe osiągnięcia — plon swej pracy — przed przedstawicielami władz państwowych, Partii i stronnictw politycznych, przed uczestnikami delegacji radzieckich kołchozów, będących wzorem i przykładem socjalistycznej ,nowoczesnej gospodarki na roli.

Z radością, weselem i poczuciem siły manifestowało 150 tys. chłopów pracujących — swą wolę pracy dla postępu i pokoju w czasie wielkiego zgromadzenia na głównym placu dożynkowym, a potem w czasie wspaniałego korowodu dożynkowego, jaki przez 4 godziny płynął przez świątecznie udekorowane ulice Lublina. Z ochotą i radością bawili się chłopi na zabawach ludowych i oglądali setki imprez artystycznych i sportowych na placach i w parku miejskim.

Z delegacjami chłopów przyjechały również liczne grupy robotników przemysłowych. Przybyli więc m. in.: górnicy, z chłopami z województwa katowickiego, budowniczowie Nowej Huty z chłopami województwa krakowskiego, metalowcy z „Ursusa" z chłopami z województwa warszawskiego i wielu innych.

Na wprost trybuny powszechną uwagę zwraca główny WIENIEC DOŻYNKOWY, spleciony ze wszystkich płodów polskiej ziemi. Niosą go czołowi przodownicy pracy naszej wsi.

Gdy o godzinie 10 przybywa gospodarz dożynek premier Józef Cyrankiewicz, wita go potężna fala okrzyków i dźwięki Hymnu Narodowego.

Wielką manifestację dumy i radości pracujących chłopów polskich z dotychczasowych osiągnięć — manifestację ich jednolitej woli dalszej walki i pracy dla pokoju i socjalizmu — uroczystości dożynkowe w Lublinie zagaił przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej Ozga-Michalski.

Wśród nieopisanego entuzjazmu 150-tysięcznych tłumów, przewodniczący ZSCh wita przybyłych na uroczystości: marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chełchowskim i Antonim Korzyckim na czele, jak również sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba, prezesa rady naczelnej ZSL — Józefa Niecke i wiceprezesów NKW i ZSL — Wincentego Baranowskiego i Czesława Wycecha.

Wyższy o 10 proc. plon tegorocznych żniw — stwierdził przewodniczący ZSCh Ozga-Michalski — to plon osiągnięty przez nas w marszu do socjalizmu, to plon naszej pracy dla budowy szczęścia i siły naszej Ojczyzny.

Pracą naszą budujemy lepsze jutro dla siebie, swych dzieci i wnuków, pracą naszą przyspieszymy realizację wielkiego Planu 6-letniego.

Pracą naszą wzmocnimy siły potężnego, światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki kraj socjalizmu z Józefem Stalinem na czele. Do tego obozu przyłączamy głos milionów chłopów polskich manifestujących zdecydowaną wolę walki o obronę i utrzymanie pokoju, któremu zagraża drapieżny imperializm amerykański.

Niech nasza wielką manifestacja chłopów całej Polski Ludowej będzie wezwaniem dla całej wsi do dalszej walki o Plan 6-letni, o siłę naszego państwa, o pokój między narodami.

Zrywają się potężne okrzyki: **„Stalin, Bierut, Pokój", „Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!".**

Gdy przed mikrofonem staje delegatka kołchoźników radzieckich — potężny głos 150 tys. zebranych rozbrzmiewa imieniem: STALIN.

Lubow Gunina z kołchozu „Krasnyj Kolektiwist" obwodu jarosławskiego przekazuje ludowi polskiemu gorące, braterskie pozdrowienia od chłopów radzieckich.

Z dumą mówi ona o wspaniałych osiągnięciach kołchoźników, którzy pod kierownictwem partii bolszewickiej i ukochanego Wodza Józefa Stalina stworzyli sobie dobrobyt materialny i kulturalny.

„Za dostatnie, kulturalne i szczęśliwe życie, my, kołchoźnicy wyrażamy płynące z głębi serca podziękowanie naszemu ukochanemu Wodzowi Józefowi Stalinowi — kończy swe przemówienie Lubow Gunina.

Znów ze 150 tysięcy ust zrywają się żywiołowe okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego.

Czołowi ludzie pracy na roli — Gwiazda, gospodarz indywidualny z województwa warszawskiego, Jabłońska, przodownica pracy ze spółdzielni produkcyjnej im. Kościuszki z powiatu biłgorajskiego, Marczak — robotnik z PGR Wojnowice z woj. opolskiego oraz Serwik — robotnik z fabryki traktorów „Ursus" — meldują premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi o osiągnięciach produkcyjnych gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów — stwierdzając, **że wieś polska całkowicie wykonała zadania postawione jej w pierwszym roku Planu 6-letniego.** Sukcesy te wieś zawdzięcza pracy **planowej i zespołowej oraz ogromnej pomocy rządu ludowego.**

Delegaci milionów chłopów pracujących i robotników rolnych zapewniają premiera, iż jeszcze bardziej wzmogą wysiłki dla wykonania planów produkcyjnych, dla spotęgowania sił Polski Ludowej, sił obozu pokoju, na którego czele stoi największy Przyjaciel Polski i wszystkich ludzi pracy na świecie — JÓZEF STALIN.

Przyjmując wieniec, premier Józef Cyrankiewicz serdecznie ściska dłonie przedstawicieli pracującego chłopstwa.

Następnie premier Cyrankiewicz wygłosił do 150 tysięcy zgromadzonych chłopów przemówienie, przerywane wielokrotnie burzą oklasków i okrzyków.

(Przemówienie premiera podajemy osobno).

Wzniesione na zakończenie przez premiera Cyrankiewicza okrzyki, powodują długotrwałą, burzliwą manifestację. Długo brzmi: **„Stalin — Bierut — Pokój".**

Prezes ZSCh Ozga-Michalski odczytuje projekt uchwały w sprawie obrony pokoju.

(Tekst uchwały podajemy osobno).

Gdy prezes ZSCh poddaje pod głosowanie projekt uchwały, podnosi się 150 tysięcy zaciśniętych dłoni. Rozbrzmiewa hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Zgromadzenie dożynkowe zamykają barwne, urocze, po mistrzowsku wykonane przez zespoły świetlicowe tańce ludowe.

Formuje się korowód, który zwolna przeciąga ulicami miasta, przepełnionymi ludnością, witającą idących hucznymi oklaskami, okrzykami zachwytu i podziwu.

Trybunę ustawioną na głównej ulicy miasta na Krakowskim Przedmieściu **zajęli przedstawiciele władz państwowych i społeczeństwa.**

Ponad 5 godzin trwa radosny przemarsz korowodów, przesuwają się nowe, barwne grupy regionalne.

Tysiące haseł, wypisanych na transparentach, stwierdzają, że wykonanie **planu — to wkład w walkę o pokój.**

Emblemat pokoju — biały gołąb, stał się symbolem korowodu — słowo „pokój" widniało na wszystkich transparentach.

Rzesze chłopskie wyrażały jednocześnie braterskie uczucia dla narodów Związku Radzieckiego, ostoi pokoju oraz dla narodów państw demokracji ludowej i mas pracujących całego świata.

Raz po raz zrywały się okrzyki na cześć Wodza obozu pokoju — Józefa Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta oraz na cześć przywódców ruchu robotniczego różnych krajów świata, których ogromne portrety niesione są w korowodzie.

W godzinach popołudniowych uczestnicy dożynek bawili się na niezliczonych zabawach ludowych.

Do późnego wieczora cały teren obchodu tonął w powodzi świateł i iluminacji.

Robotnicy fabryki „Kraj" w Kutnie

żądają nowych norm

Nasz korespondent, tow. Rączka z fabryki „Kraj" w Kutnie pisze:

„Na ostatniej naradzie produkcyjnej w fabryce „Kraj" w Kutnie omówiono między innymi wyczerpująco sprawę przejścia na nowe i technicznie uzasadnione normy. Podczas zebrania podano do wiadomości ogółu, że siedmiu stolarzy fabryki stwierdziło, iż normy są zbyt luźne. **Zgłosili oni** wniosek zmniejszenia ilości czasu, potrzebnego do wyrobu szeregu sztuk, o 20 proc.

Oświadczenie to wywołało silne poruszenie na sali. Wśród owacji zebranych tow. **Marciniak** — robotnik na prasach, oświadczył: **Doświadczenie moje wykazało, że przy wyrabianiu części do siewników** można znacznie **zmniejszyć czas** ustalony **przez normy. Dlatego** zobowiązuję się do wykonania tej samej ilości części w czasie o 10 proc. krótszym.**

Tow. Sawicki oświadczył, że norma 18 minut, przewidziana przy produkcji trybików wysiewnych jest za luźna i, że śmiało można przyjąć jako normę 12 minut.

Tow. Andrzejczak, pracujący przy cięciu blach wskazał, że dawna norma, 1,3, przewidziana na cięcie 1 kg. blachy, jest już nie aktualna, chociażby z tego względu, że obecnie dano do dyspozycji robotnikom wspaniałe, nowe nożyce gilotynowe. Uważa on, że norma 1,0 na 1 kg. blachy byłaby najbardziej słuszna.

Przebieg narady załogi fabryki „Kraj" wykazał, że w fabryce tej istnieją duże możliwości przejścia na nowe, bardziej sprawiedliwe normy.

Wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów

budujemy Socjalizm i Pokój

Przemówienie Premiera Rządu RP tow. Józefa Cyrankiewicza

na Święcie Plonów w Lublinie

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

książki o przeciętnym nakładzie dwa do trzech tysięcy. Cóż by to był za socjalizm ,gdybyśmy tylko te 2 tysiące sprawiedliwie podzielili. Po prostu trzeba dziś drukować wielosettysięczne nakłady, jeżeli chcemy, żeby wszyscy czytali. To samo jest z wszystkimi dobrami i z chlebem, którego musimy produkować więcej, i z mięsem, i z butami ,i z ubraniami, i z miejscami w uzdrowiskach, z ośrodkami zdrowia, z maszynami i z elektrycznością, z mieszkaniami, ze szkołami itd.

Dlatego to PLAN 6-LETNI — to wielki i trudny plan wzmożenia produkcji we wszystkich dziedzinach— to plan wzrostu dobrobytu narodu, jedyna droga wzrostu produkcji.

Dlatego to uchwalony przez Sejm Polski Ludowej Plan 6-letni stawia przed klasą robotniczą zadanie podwyższenia wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w końcu roku 1955 — 4-krotnie w stosunku do produkcji przemysłowej Polski przedwojennej, a na głowę mieszkańca 5-krotnie w stosunku do roku 1938.

Rzecz jasna, że w parze z tym musi iść rozwój rolnictwa i to zarówno dla podniesienia spożycia w mieście i na wsi, jak i dla zwiększenia ilości rolniczych surowców dla przemysłu. Plan 6-letni zakłada, że wydajność rolnicza ma wzrosnąć przeszło 2-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego, a wartość produkcji na jednego mieszkańca o 61 proc. w stosunku do roku 1937.

Oto wielkie zadania stojące przed polską wsią.

Oto wielka walka o nową kulturalną wieś.

Rzecz jasna, że wielkie zadania i obowiązki spadają na współgospodarzy Polski Ludowej, na chłopów, aby w pełni tę wielką szansę rozwoju i podniesienia dobrobytu wsi polskiej, jaką daje Plan 6-letni, jaką daje budowa socjalizmu, wykorzystali z pełną świadomością, — że pracują tym razem, w tej nowej epoce już nie dla wyzyskiwaczy, a tylko dla siebie i dla dobra całego narodu.

Wykorzystać tę szansę historyczną wydobycia się z zacofania, nadrobić opóźnienie i stać się krajem bogatym i szczęśliwym — oto zadania naszego pokolenia.

Mamy tę szansę, bo w roku 1945 runął Hitler pod ciosami Armii Radzieckiej, która przywróciła nam wolność.

Mamy tę szansę, bo władza ludowa oswobodziła naród polski spod ucisku kapitalistów i wyzyskiwaczy.

Mamy tę szansę, bo budujemy u siebie lepsze życie korzystając z doświadczeń i pomocy pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Mamy tę szansę ,bo walcząc o pokój znajdujemy się u boku Związku Radzieckiego w potężnym i z każdym dniem rosnącym obozie pokoju, obozie, do którego należy przyszłość.

Kiedy dziś, w dniu radosnego święta pracy chłopskiej manifestujemy niezłomną wolę walki o lepsze jutro, nie wolno nam zapominać, że istnieje jeszcze inny świat, świat wyzysku i knowań wojennych. W tej samej chwili, kiedy my tu świętujemy, w Korei leje się krew. Od bandyckich bomb imperialistycznych podpalaczy świata płoną strzechy wsi koreańskich, giną dzieci.

Tak daje znać o sobie świat imperializmu, nigdy nie syty zysków z cudzej pracy, z cudzej nędzy, z nieszczęścia i krwi milionów ludzi.

Bohaterski naród koreański daje rabusiom imperialistycznym zasłużoną naukę. Koreańczycy walczą za swoją wolność, za swoją ojczyznę, ale walczą także za naszą wolność, za pokój, wypisując imperialistycznemu najeźdźcy na jego skórze lekcję, że nie opłaca się wojna przeciw wolnym narodom. **Setki milionów ludzi broniących ojczyzny, walczących o pokój — to siła większa niż miliardy dolarów na zbrojenia.**

Tylko klęska czeka napastnika na jego drodze do wojny — oto czego *uczy bohaterski naród koreański* wszystkie narody świata.

Nie trzeba jednak usypiać czujności, **Imperializm — to wiecznie żarłoczna, nienasycona bestia.**

Są równocześnie siły, które nie dopuszczą do wojny. Te siły są w Związku Radzieckim, który olbrzymią i rosnącą z każdym dniem potęgę rzucił w walkę o pokój. Te siły są w Polsce, w Chinach, w Korei, we wszystkich krajach demokracji ludowej, wszędzie tam, gdzie lud ma władzę.

Te siły są także i w krajach, gdzie rządzi jeszcze imperialistyczna przemoc. To jest zaprawiona i doświadczona w walkach klasa robotnicza wszystkich krajów, to są setki milionów chłopów, bez których imperializm nie może prowadzić wojny.

Co mówią i co robią robotnicy i chłopi w krajach kapitalistycznych? Nie chcą walczyć przeciwko nam, wyrzucają do morza amerykańską broń, zatrzymują pociągi, podpisują Apel Sztokholmski, **walczą o pokój razem z nami.**

Potężnieje walka o pokój z każdym dniem na całym świecie. Rosną niepowstrzymanie siły pokoju. Rosną te siły w Polsce z każdym dniem pracy polskiego robotnika i chłopa.

Dzisiejsze dożynki są także obrachunkiem naszej walki o pokój, naszej pracy pokojowej. Są ufnym spojrzeniem w przyszłość, są apelem do polskich mas ludowych o wzmożenie naszego budownictwa, o pogłębienie świadomości walki o pokój, są apelem do chłopów innych krajów o wzmożenie walki przeciw podżegaczom wojennym, przeciw tym, którzy chcieli by znowu wykrwawić masy chłopskie. Są apelem o międzynarodową solidarność mas pracujących w walce o pokój i postęp, o szczęśliwą przyszłość ludów.

Radujecie się dziś plonami, jakie daliście w tym roku Polsce Ludowej. Idziecie w nowy rok pracy, w nowy rok walki o jeszcze większe plony.

Życzę wam w imieniu rządu ludowego powodzenia i radości w tej pięknej walce i pracy.

Niech żyje rosnący w zamożność i kulturę a wyzbywający się bogaczy wiejskich — chłop polski!

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!

Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent Obywatel Bolesław Bierut!

Niech żyje i niech zwycięża walka o pokój na całym świecie!

Niech żyje ostoja pokoju i postępu, Związek Radziecki i Wódz walki o pokój i postęp — Józef STALIN!

Obchód Dnia Spółdzielczości w Łodzi

W dniu wczorajszym Wojewódzki Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Łodzi zorganizował uroczystą akademię, która odbyła się w sali „Spójni" w Helenowie.

Przybyli licznie na akademię pracownicy spółdzielczy, wysłuchali referatu tow. Grambo na temat dotychczasowych osiągnięć i nowych zadań stojących przed spółdzielczością w Planie 6-letnim. Następnie uchwalono jednomyślnie tekst depeszy do Prezydenta Bieruta i rezolucję, w której spółdzielcy — potępiając agresorów amerykańskich, zobowiązują się wytężyć wszystkie siły do pracy nad utrwaleniem pokoju przez zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego. Na zakończenie wręczono odznaczenia i dyplomy zasłużonym pracownikom PSS-u. Ob. Kołodziejczak nagrodzony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, ob. Krawiec i ob. Kabowska — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Ponadto dyplomy otrzymało 25 pracowników PSS.

Tydzień Przyjaźni Austriacko-Radzieckiej

WIEDEŃ (PAP) — 10 września odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie Tygodnia Przyjaźni Austriacko - Radzieckiej.

8 września przybyła do Wiednia delegacja radziecka, która weźmie udział w Tygodniu Przyjaźni Austriacko - Radzieckiej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Akademii Medycyny ZSRR laureat nagrody stalinowskiej Aniczkow.

5 milionów spółdzielców Polski Ludowej

realizuje zwycięsko Plan 6-letni

Uroczysta akademia w Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 10 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się centralna akademia „Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości".

Gmach i sala teatru zostały udekorowane czerwienią i flagami o barwach narodowych. Ponad stołem prezydialnym umieszczone zostały portrety wielkiego Wodza światowego obozu pokoju — **Józefa Stalina** oraz Prezydenta R. P. — **Bolesława Bieruta.** Obok portretów widnieje naczelne hasło polskiego ruchu spółdzielczego: **„5 milionów spółdzielców Polski Ludowej — realizując Plan Sześcioletni — walczy o pokój i socjalizm".**

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa: — wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe i prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej dr. Kołodziejski, przedstawiciele rządu R. P. z ministrami Rapackim i Jędrychowskim na czele, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz liczni czołowi przedstawiciele spółdzielczości Polski Ludowej.

Wśród ogólnej owacji przewodniczący odczytał treść pisma, jakie na ręce prezydium akademii nadesłał Prezydent R. P. Bolesław Bierut:

„W Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości serdecznie pozdrawiam wszystkich spółdzielców polskich i życzę, aby jak najczynniej i z pełnym oddaniem uczestniczyli na swym odcinku w walce całego narodu o wykonanie Planu 6-letniego.

(—) BOLESŁAW BIERUT.

W imieniu rządu R. P. przemawiał wiceprzewodniczący PKPG min. tow. dr. **Stefan Jędrychowski**, który powiedział m. in.:

Spółdzielczość polska, która obejmuje dziś blisko 10 tys. spółdzielni i ponad 5 mil. członków, osiągnęła już poważne pozycje w handlu socjalistycznym i coraz bardziej je rozszerza, może też poszczycić się już znacznymi sukcesami w pracy nad przekształceniem drobno - towarowych gospodarstw biednych i średnich chłopów w wielkie, socjalistyczne gospodarstwa rolne, jak również w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych oraz spółdzielni pracy — pracujących rzemieślników.

Jeżeli spółdzielczość mogła w Polsce Ludowej tak się rozwinąć to właśnie dlatego, że dzięki zwycięstwu wielkiego Związku Radzieckiego nad faszyzmem, polskie masy ludowe obaliły panowanie kapitalistów i obszarników i weszły na drogę budownictwa socjalizmu.

Przemówienie min. Jędrychowskiego zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami i owacjami na cześć rządu Polski Ludowej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz przodującej spółdzielczości radzieckiej.

Następnie zabiera głos prezes Centralnego Związku Spółdzielczego tow. prof. **Oskar Lange**, który stwierdza m.in.:

Spółdzielnie rolnicze z organizacji gospodarczych, służących obszarnikowi i bogaczowi wiejskiemu stały się organami gospodarczymi robotników rolnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Obok spółdzielni gminnych **rozwija się dynamicznie ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi**, wytyczający drogę, po której wieś polska kroczyć będzie ku socjalizmowi. W pierwszych ośmiu miesiącach bieżącego roku liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła z 348 do 1588.

Czeka nas wielki, potężny wysiłek. Osiągnięcia ostatnich lat wykazują, że spółdzielczość polska potrafi sprostać wielkim zadaniom. Dlatego też uzbrojeni w doświadczenia tych osiągnięć idziemy naprzód śmiało, ku wykonaniu wielkich zadań, jakie przed nami stawia Plan 6-letni. Spółdzielczość polska — powiedział w zakończeniu prof. Lange — wniesie swój pełny wkład w budowę Polski Socjalistycznej.

W dalszej części uroczystości przewodniczący dr. Kołodziejski wręczył grupie zasłużonych działaczy spółdzielczych odznaczenia państwowe, nadane im przez Prezydenta RP.

Na zakończenie akademii wśród długotrwałych oklasków i owacji, zebrani manifestując swe przywiązanie do Polski Ludowej oraz swą niezłomną solidarność z walką światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i Wielki Chorąży pokoju, Józef Stalin, wystosowali depeszę do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, do prezydium centralnych dożynek w Lublinie, do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Londynie, przodującej organizacji spółdzielczej Związku Radzieckiego, do naczelnej organizacji spółdzielczej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, do ligi spółdzielczej w Rzymie oraz jednobrzmiące depesze do bratnich organizacji spółdzielczych krajów demokracji ludowej. Wystosowano również dwie jednobrzmiące depesze do sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Cała sala przyjęła gorącymi oklaskami treść depeszy do przodujących w świecie spółdzielców radzieckich, w której spółdzielcy polscy zapewniają o swej nieustępliwej walce o socjalistyczną spółdzielczość, o trwały pokój pod przywództwem Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości — Wielkiego STALINA.

Część oficjalna akademii zakończono odegraniem Międzynarodówki. W dalszej części uroczystości odbyły się występy artystyczne.

Maszyniści Piotrkowa

pobili rekord Bydgoszczy

Coraz więcej kolejarzy bierze udział w długofalowym współzawodnictwie pracy

Przy udziale 8-tysięcznej rzeszy widzów, licznych delegacji fabrycznych, młodzieżowych i organizacji masowych odbyła się wczoraj w Piotrkowie Tryb. uroczystość powitania dwóch parowozów, które wykonały zobowiązanie długofalowego przebiegu pomiędzy naprawami średnimi.

Meldunki z wykonania podjętych zobowiązań składali Dyrektorowi DOKP Łódź tow. Szczawińskiemu i przedstawicielom Partii i Związków maszyniści **Stefan Ptak i Marian Słomczyński.**

Parowóz Pt 47-55 z obsadą: Stefan Ptak, Stanisław Bączyński, Zdzisław Błędniak i Stanisław Kijewski, przebył bez naprawy średniej i mycia kotła 155.600 km, zaoszczędzając ogółem 2.207.510 zł, przy czym przekroczył swe pierwotne zobowiązanie o 5.600 km.

Parowóz Pt 47-121 przebył 155.000 km z nadwyżką 891 km, zaoszczędzając 1.526.623 zł. Obsługę jego stanowili: **Marian Słomczyński, Stefan Matusiak, Kazimierz Rulkowski oraz Tadeusz Jekiel.**

Dzielnym drużynom parowozowym oraz kilkunastu pracownikom węzła, którzy przyczynili się znacznie do podwyższenia obowiązującej dotąd normy przebiegu parowozu (8.000 km) o 222 procent, zostały przyznane nagrody na łączną sumę 464.000 zł.

Podejmując wezwanie tow. Ptaka i jego kolegów w dniu wczorajszym 10 dalszych brygad parowozowych przystąpiło do długofalowego współzawodnictwa.

Podczas uroczystości odbył się start parowozu towarowego Ty 45-401, którego obsługa — złożona z ZMP-owców — zobowiązała się przebyć 100.000 km i jednocześnie zaoszczędzić 20 ton węgla.

Uroczystości przebiegały pod hasłem dalszej wytężonej walki o realizację Planu 6-letniego, planu pokojowego budownictwa.

11 września

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA! PRELEGENCI K. D. ŚRÓDMIEŚCIE — PRAWA.

W dniu 11 września 1950 roku, o godz. 16.30, odbędzie się odprawa prelegentów przy naszej dzielnicy. Obecność obowiązkowa.

UWAGA! CZŁONKOWIE TERENOWEJ ORGANIZACJI PODSTAWOWEJ PRZY DZIELNICY GÓRNA — LEWA PZPR

W dniu 11 września, t. j. w poniedziałek, o godz. 17, w lokalu Dzielnicy, przy ulicy Wigury 4-6, odbędzie się zebranie terenowej podstawowej organizacji partyjnej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Akademia

z okazji Święta Narodowego Bułgarii

W związku z 6-tą rocznicą wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką i obchodzonym w dniu 9. września br. Świętem Narodowym Ludowej Republiki Bułgarskiej z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Łodzi, odbędzie się w dniu 11. bm. — o godz. 18, w sali Wojew. Rady Narodowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, uroczysta akademia okolicznościowa.

Zarząd prosi wszystkich członków Towarzystwa, jak i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Wzmóc opiekę nad wielowarsztatowcami!

Dlaczego w ZPB im. Kunickiego kierownictwo nie śpieszy z pomocą młodym tkaczom?

W tkalni ZPB im. Kunickiego w oddz. A, zwłaszcza od sierpnia zwiększyło się tempo **przechodzenia na obsługę większej ilości krosien.** Starsze tkaczki oczywiście bez trudności dają sobie radę przy obsłudze 4 krosien, na których idzie gruby wątek. Natomiast nie można tego powiedzieć o pracownicach młodszych.

Rozmawiamy z młodą tkaczką, która niedawno przeszła na 4 krosna ob. **Wiesławą Łukaszewską.** Na pytanie, jak jej idzie praca, oświadcza: — Nie mogę zdążyć z robotą. Majster na mnie krzyczy, kiedy krosna stoją nieczynne, a ja nie potrafię sama dać sobie rady.

Choć **ob. Łukaszewska** już od kilku tygodni pracuje na 4 krosnach, **nikt nie zainteresował się jej pracą.** Świadczy o tym fakt, że zamiast na karcie warsztatowej zapisywać stan licznika od dołu w górę, czyni ona to odwrotnie i nikt tego nie zauważył. Zresztą zapisywanie stanu licznika następuje mechanicznie. Tkaczka wprawdzie zapisuje, ale nikt tego codziennie nie oblicza. A przecież ta funkcja powinna być wykonywana przez pisarzy tkalni.

Na karcie warsztatowej nie uwidoczniono normy, którą tkaczka powinna codziennie wypełniać.

Ob. Łukaszewska została wprawdzie w swoim czasie przeszkolona, nie zatroszczono się jednak o to, czy obecnie wyrabia swe bazy, tym bardziej że przeszła z 2 na 4 krosna. Nic dziwnego, że młoda tkaczka zniechęca się, przestaje wierzyć we własne siły, co, rzecz prosta, jeszcze bardziej odbija się na wynikach jej pracy.

W tej chwili właśnie wyciąga z wałka utkaną sztukę towaru. Starsza tkaczka potrafi się szybciej uporać z tą czynnością, młoda, niedoświadczona, której robota nie idzie tak sprawnie, miewa z tej przyczyny dłuższy postój krosna. W tkalni bowiem brak wałków zapasowych, czy konusowych, tkaczka więc musi wyciągać ręcznie całą sztukę, metr po metrze, i układać na warsztacie. Trwa to długo, gdyż trzeba odchodzić do innych krosien i wymieniać czółenka z wątkiem.

— Sprawa wałków zapasowych i konusowych, oraz związaną z tym przeróbka krosien, ciągnie się u nas już od dawna — stwierdza kierownik tkalni, **tow. Szczęśniak. Naturalnie, gdyby wałki wyjmowane były razem z towarem, tkaczka miałaby znacznie lżej.**

Wzmożenie wielowarsztatowości — to czołowe zadanie fabrycznych organizacji partyjnych i zawodowych w przemyśle włókienniczym. Toteż wielowarsztatowcy powinni korzystać z należytej opieki. Tymczasem ob. Łukaszewska nie odczuwa tej opieki. Nikogo nie obchodzi, w jakim stopniu wypełnia ona normy. Również instruktorka przestała się nią interesować. Majster ogranicza się do stwierdzenia, że tkaczka nie pilnuje pracy, że odchodzi od krosien, lecz nic nie czyni dla ułatwienia jej pracy. Kierownictwo również nie docenia zagadnienia wielowarsztatowości.

Tego rodzaju sytuacja to sygnał ostrzegawczy. Jeśli majster, instruktorka i kierownictwo nie zachęcą młodej tkaczki, będzie ona chciała z powrotem przejść na obsługę dwóch krosien.

Nie trzeba dodawać, jak ważne jest **codzienne obliczanie produkcji.** Daje ono rękojmię stałego udoskonalania pracy tkaczy. Tkaczka wiedząc, ile wyprodukowała wczoraj, będzie usiłowała następnego dnia wytworzyć więcej, a w każdym razie nie mniej, niż dnia poprzedniego. Codzienne obliczanie wyników produkcji zachęca tkaczy do coraz wydatniejszych osiągnięć i wskazuje im na to, które metody pracy są słuszniejsze. Niestety, ani kierownictwo, ani organizacja partyjna ni rada zakładowa ZPB im. Kunickiego nie doceniają tego. Wyniki produkcji oblicza się tutaj tylko dwa razy w miesiącu.

Majstrowie również nie mają wykresów i nie wiedzą, jaki procent planu wykonują ich partie. Nie docenia się ulepszeń dla ulżenia pracy tkacza - wielowarsztatowca, jak wprowadzenie wałków zastępczych, czy konusowych.

Przykład tkaczki Łukaszewskiej, jednej z licznych, winien być przestrogą dla tych wszystkich, którzy lekceważą konieczność opieki nad robotnikiem przechodzącym na obsługę większej ilości maszyn. Wielowarsztatowość jest zbyt ważnym zagadnieniem, aby traktować ją lekko. Trzeba uczynić wszystko w celu ułatwienia tkaczom pracy i stworzenia najlepszych warunków dla najszerszego rozwoju tego ruchu.

M. S.

Pracownicy sklepu PSS na odbudowę Warszawy

Do redakcji naszej wpłynęło pismo od pracowników sklepu PSS Nr. 242, powiadamiające, że ofiarowują oni swą pracę w ciągu dwóch niedziel na rzecz odbudowy Warszawy. Jednocześnie wzywają, inne sklepy PSS-u do podjęcia podobnego zobowiązania.

Apel ten z pewnością zostanie podjęty przez pracowników wielu innych placówek naszego handlu uspołecznionego.

Mieszkania i stypendia dla studentów

Polska Ludowa zapewnia młodzieży odpowiednie warunki nauki

Na wszystkich wyższych uczelniach odbywają się w chwili obecnej **egzaminy wstępne.** Niezadługo już nowe zastępy młodzieży robotniczo - chłopskiej przystąpią do nauki.

Polska Ludowa zapewnia studiującej młodzieży pomoc w postaci **bezpłatnego nauczania, stypendiów, mieszkań w Domach Akademickich, wczasów studenckich i premii stypendialnych.** W nowym roku akademickim wzrośnie pomoc stypendialna dla kształcącej się młodzieży oraz zwiększy się ilość mieszkań w Domach Akademickich. Ponad 60 procent studentów pierwszego roku otrzyma stypendia i mieszkania w Domach Akademickich już istniejących, lub też tych, które są wykańczane w przyśpieszonym tempie.

Komisja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich wyjaśnia, że podania o stypendia i mieszkania w Domach Akademickich można składać jeszcze **do dnia 20 września.** Podania należy składać u Sekretarzy Technicznych przy Komisjach dla doboru kandydatów na poszczególnych wydziałach. Bliższych informacji można zasięgnąć w Komitetach Uczelnianych ZSP na poszczególnych uczelniach. (sw.)

Tematy dnia

Pamiętajmy o zimie

Jesień nadchodzi. Niewiele już czasu dzieli nas od zimy i trzeba, abyśmy w ciągu tego czasu pomyśleli o koniecznych przygotowaniach i zabezpieczeniu się przed mrozami.

Chodzi nam tu o stan urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, o ochronę instalacji centralnego ogrzewania itp. Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji w ciągu lata i obecnie kontrolują stan sieci wodociągowej, przeprowadzają niezbędne drobne naprawy, oczyszczają przewody i pokrywają je ochronną farbą. Kontroluje się także stan sieci kanalizacyjnej i naprawia tzw. włazy, ażeby w wypadku powstania w czasie zimy jakichś trudności, można je było łatwo usunąć.

Dobrze, że prace te wykonywane są tak wcześnie, jednak to jeszcze **nie wszystko.** Duże pole do działania mają tu komitety domowe, które winny sprawdzić najrychlej, jak sprawy te wyglądają na terenie poszczególnych posesji i ewentualne naprawy wykonać wcześniej — dopóki jeszcze czas.

Należy więc sprawdzić, czy wszystkie instalacje są w porządku, czy nie ma jakichś drobnych uszkodzeń, które teraz jeszcze dałyby się szybko usunąć, a które mogą nam sprawić wiele kłopotu zimą. (sw.)

Odpowiadamy na listy

Ob. Wacław Marjański z Rudzkiej Fabr. i Wyk. „Pierwsza": Wniosek Wasz, złożony na ten lokal, nie był pierwszy. Po bliższe wyjaśnienie zgłoście się do redakcji.

Ob. Pacholak z zakładów im. Gwardii Ludowej: „Zarządzenie PSS, dotyczące abonamentów na obiady, zostało zniesione".

Ob. Ludwik Kędzierski, zam. ul. Sosnowa 13, m. 25: „Dochodzenie, przeprowadzone przez PKP, nie przyniosło pozytywnych rezultatów"

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr. 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Pies pomocnikiem i obrońcą człowieka

Pokaz tresury psa służbowego na boisku KS „Spójnia"

Mimo, że było ich 120, maszerowały równo i cicho wraz ze swymi przewodnikami. Żołnierze, prowadzący psy, przedefilowali przed trybuną stadionu „Spójni" w Helenowie. Rozpoczął się pokaz, któremu przyglądali się miłośnicy hodowli psa.

Pieski na stadionie, różnego rodzaju wilki, o barwach sierści od lisiorudej do kruczo-czarnej, na ogół nie zdradzały objawów tremy przed występem. Natomiast na trybunach kilka psów, przyprowadzonych przez swych właścicieli, gromkim szczekaniem okazywało swe zdenerwowanie. Lecz w miarę wciąż nowych ćwiczeń, wykonywanych przez psy na boisku, cichły i psy na trybunach, pełne uznania dla swych kolegów tak doskonale wyszkolonych.

Psy wykazały znajomość wojskowej musztry i razem z przewodnikami ćwiczyły zwroty i formowanie kolumny marszowej. Zadziwiające było zdyscyplinowanie tak licznej psiej gromadki.

W ćwiczeniach indywidualnych psy złożyły nie byle jakie dowody posłuszeństwa i sprawności — aportowały, skakały przez swych przewodników, czołgały się, wchodziły po drabinie na wysokość pierwszego piętra, skakały przez przeszkody i zgrabnie przesadzały płot.

Najwięcej oklasków zbierał czarny wilczur, wabiący się Wicher. Znany on jest publiczności kinowej z filmu „Ulica Graniczna", gdzie równie dzielnie się spisywał, jak tu na boisku. Etyl, syn Wichra, ćwiczył podobnie pięknie, jak i ojciec.

Psia inteligencja i odwaga zabłysła w pełni przy ćwiczeniach, obrazujących walkę z przestępcą, który z zasadzki napada na przewodnika oraz w pościgu za uciekającym przestępcą. Ponieważ psy ćwiczenia traktują bardzo poważnie, a ich potężne kły mogą łatwo ranić, a nawet zabić człowieka, żołnierz, udający przestępcę, odziany był w gruby strój ochronny.

Publiczność nie szczędziła oklasków dla żołnierzy, którzy wykazali, że cierpliwością i właściwym, łagodnym oraz sprawiedliwym podejściem do psa można wychować go na wiernego pomocnika i obrońcę człowieka. (z.)

Żałosny wygląd łódzkich dworców

Ku uwadze Dyrekcji Okręgowej PKP

Wygląd i stan sanitarny łódzkich dworców kolejowych pozostawia wiele do życzenia. Przyjrzyjmy się np. jak zagadnienie to przedstawia się na Dworcu Fabrycznym.

Już przy wejściu uderza brud odrapanych ścian, niechlujstwo podłogi zaśmieconej papierami i niedopałkami papierosów. Sale dworca nie bywają niestety zbyt często i dokładnie wymiatane.

Ściany poczekalni i korytarze przyozdobione są widokami miast polskich. Bez wątpienia, należy popularyzować piękno naszych miast, jednak w tak niechlujnym miejscu widoczki te stanowią jedynie siedlisko pluskiew. Na ich miejsce pożądane byłoby bardziej umieszczenie plakatów, głoszących zasady higieny, zabraniających zanieczyszczenia dworca itp.

Apelujemy do DOKP, aby zainteresowała się porządkiem i czystością na naszych dworcach. (Szcz.)

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Co na to konduktorzy PKP?

„Pociąg, zdążający w godzinach rannych z Łowicza do Łodzi — pisze nam ob. Józef Pietrzak — bywa zawsze przepełniony. Pasażerami w znacznej części jest młodzież szkolna, dojeżdżająca z Łowicza do szkół łódzkich. W celu zapewnienia wygodnego dojazdu uczniom, PKP zarezerwowały dwa wagony wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Tymczasem w wagonach tych spotyka się często wielu dorosłych pasażerów, którzy w dodatku swym zachowaniem gorszą młodzież i przeszkadzają jej przy powtarzaniu lekcji. Sam byłem świadkiem takiego obrazka: „Wagon dla uczniów", a w nim starsi pasażerowie, popijający wódkę i obrzucający się nawzajem ordynarnymi wyzwiskami"...

Obowiązkiem konduktorów jest dopilnować, aby wagony dla młodzieży szkolnej nie były zajmowane przez osoby postronne.

Wywrócony słup na Łąkowej

Ob. Henryk Wilk pisze: „Przechodząc codziennie od ulicy Łąkowej przez park Poniatowskiego w stronę Dworca Kaliskiego, stale widzę na drodze wywrócony słup latarni. Tak trwa już od pięciu lat. Dlaczego Elektrownia Łódzka nie zainteresuje się tą sprawą".

Oczekujemy wyjaśnień ze strony Elektrowni Łódzkiej.

LIKWIDUJEMY BOLĄCZKI

Dom będzie wyremontowany

W dniu 30 sierpnia br. ukazał się w naszym piśmie list naszego czytelnika pt.: „Podanie leży, a dach przecieka". Prezydium Rady Narodowej w Łodzi wyjaśnia w związku z tym, że dom przy ul. Berka Joselewicza Nr. 5 zostanie gruntownie wyremontowany w roku przyszłym, a w najbliższym czasie wykonane tam będą roboty, zabezpieczające dach.

Słuszna kara za niechlujstwo

Kontrola wewnętrzna Piekarskiej Spółdzielni Pracy przeprowadziła dochodzenie w piekarni Nr. 12 na skutek listu naszego czytelnika, który w bułce z tej piekarni znalazł robaka. Zarząd spółdzielni wraz z radą zakładową ukarał całą zmianę pracowników, udzielając im ostrej nagany i wstrzymując premie. Również kierownik piekarni poniósł podobne konsekwencje.

Nasi korespondenci piszą

Odznaczenie przodowników pracy

Ostatnio w „Elektrobudowie" odbyła się niecodzienna uroczystość dekorowania Krzyżami Zasługi przodowników pracy, tow. Janiny Franke i kol. Kazimierza Kossakowskiego. Tow. Franke jest przodownicą pracy w dziedzinie zawodowej i społecznej. Zatrudniona jest jako jedyna kobieta, na swoim oddziale. Dzięki swym osiągnięciom produkcyjnym została awansowana na brygadzistkę tegoż oddziału.

Kol. Kazimierz Kossakowski, członek ZMP, pracuje w naszej fabryce od dwóch lat dopiero. Dzięki swej pilności, zamiłowaniu do zawodu a przede wszystkim dzięki warunkom, istniejącym w ustroju Polski Ludowej, który umożliwił mu kształcenie się. Kol. Kossakowski uzyskał pełne kwalifikacje fachowca. Odznaczenie tow. Franke srebrnym Krzyżem Zasługi i tow. Kossakowskiego brązowym Krzyżem Zasługi załoga „Elektrobudowy" powitała z dużym zadowoleniem.

S. Rogalski,
„Elektrobudowa".

Dziedziniec fabryczny

— czy rupieciarnia

Cały teren Wykończalni przy ZPB im. J. Stalina na pierwszy rzut oka przypomina nam, robotnikom, jedną wielką rupieciarnię. Zalegają tu całymi stosami potłuczone skrzynie, beczki i szkło. W pobliżu warsztatu mechanicznego poniewierają się różne zużyte części od maszyn, kółka, tryby, wałki i t. p. Naprawdę wstyd o tym pisać, że nikt u nas dotychczas nie zajął się uporządkowaniem tego śmietnika. Stawia to pod znakiem zapytania prawidłowość przebiegu kampanii oszczędnościowej w naszych zakładach, chociaż już nieraz zagadnienie to poruszał na naradach wytwórczych Referat B. H. P.

Kierownictwo wykończalni powinno najrychlej oddać do produkcji zbędny złom i doprowadzić do estetycznego wyglądu nasze miejsce pracy.

M. Marciniak
ZPB im. Stalina.

Milczące głośniki

Swego czasu wydano na zradiofonizowanie Zakładów im. „Gwardii Ludowej" przeszło 400.000 zł. M.in. również w naszej nowocześnie urządzonej stołówce założono 2 głośniki. Niestety, głośniki te niedomagają na widocznie nieznaną nam bliżej chorobę milczenia. A szkoda, bo przyjemnie było by spożyć obiad przy muzyce.

Pacholak,
Zakł. Przem. Wełn.
im. „Gwardii Ludowej.

Nowopowstały sklep spółdzielni pracy zegarmistrzowsko-jubilerskiej

cieszy się coraz większym powodzeniem

Ostatnio otwarta została na terenie Łodzi pierwsza spółdzielnia pracy zegarmistrzowsko - jubilerskiej przy ul. Piotrkowskiej 126.

Ceny za wszelkiego rodzaju roboty, jak oczyszczenie oraz naprawę zegarków są tu skalkulowane w sposób przystępny. Np. oczyszczenie zegarka ręcznego kosztuje 800 zł., gdy za tę samą czynność w prywatnych zakładach żądają od 1.500 — 1.800 zł.

W ogóle opłaty za wszelkiego rodzaju prace zegarmistrzowskie czy też jubilerskie są tu niższe od cen w zakładach prywatnych — o 30 do 40 procent. Nic dziwnego, że placówka ta zyskała sobie powodzenie wśród coraz liczniejszej klienteli.

Kierownicy spółdzielni ob. ob. Stajnert, Błasiński i Łatke dokładają starań, aby placówka spełniła w jak najszerszym zakresie swe zadania i chroniła człowieka pracy przed wyzyskiem ze strony właścicieli prywatnych zakładów zegarmistrzowskich.

W projekcie jest uruchomienie jeszcze kilku podobnych punktów usługowych, które mają powstać niebawem w okolicy Placu Wolności i ul. Narutowicza.

Narodowy Spis Powszechny w Łodzi

zostanie przeprowadzony w dniu 3 grudnia rb.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r., w sprawie **Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r.** oraz instrukcją Generalnego Komisarza Spisowego dla władz spisowych w sprawie Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. Rada Narodowa m. Łodzi, przystąpiła do prac przygotowawczych.

Mimo, że same czynności spisowe przewidziane są dopiero w dniu 3 grudnia 1950 r. przygotowania do tej ważnej akcji państwowej, której wyniki będą służyły do realizacji wielu doniosłych celów w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, już się rozpoczęły.

Prezydium Rady Narodowej powołało w ostatnich dniach Miejskiego Komisarza Spisowego, którym został tow. **Adam Ginsbert**, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Miejską Komisję Spisową, w skład której weszli przedstawiciele łódzkich organizacyj politycznych i społecznych. Członkami tej Komisji zostali: ob. ob. Sobolewski Stefan, Kanicki Jerzy, Folwarski Stanisław, Włodarczyk Antoni, Majrzak Ryszard, Józefiak Romualda, Niewiadomski Paweł i Puszczyński Romuald.

Przy Miejskim Komisarzu Spisowym działa Miejski Referat Spisowy, którego kierownikiem jest ob. Adam Wysocki, kierownik Działu Statystyki MKPG.

Zadania handlu w Planie 6-letnim

Obrady pracowników handlowych

W sali teatralnej Okręgowej Rady Związków Zawodowych odbyła się wczoraj **konferencja Związku Zawodowego Pracowników Handlu**, na której podsumowano działalność Związku za okres ubiegłego roku oraz wytyczono drogi dalszej pracy w celu najwydatniejszego przyczynienia się do realizacji Planu 6-letniego.

Referat na temat „Rola Związku Zawodowego Pracowników Handlu w Planie 6-letnim" wygłosił przewodniczący Związku — **tow. Kabat**, po czym sekretarz Związku — **tow. Andrzejak** poddał krytycznej ocenie działalność Związku w ciągu ostatniego roku. Z ramienia KŁ PZPR głos zabrał **tow. Adamczewski**, który mówił o socjalistycznej kulturze handlu uspołecznionego i o zadaniach stojących przed handlem w Planie 6-letnim.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której przedstawiciele poszczególnych placówek handlowych poruszali sprawy różnych braków i usterek w swej pracy i wysuwali sposoby ich usunięcia. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom czujności wobec wroga klasowego, zwalczania plotek, panikarstwa i elementów spekulacyjnych. Podkreślano doniosłe znaczenie współzawodnictwa pracy, opieki nad młodzieżą, zatrudnioną w placówkach handlowych oraz pracy kulturalno - oświatowej wśród pracowników handlowych.

„Musimy wytężyć wszystkie swe siły — **stwierdził tow. Witaszczyk z Centrali Tekstylnej** — dla wypełnienia zadań, stojących przed handlem w Planie 6-letnim; musimy dbać o sprawne obsłużenie robotniczej ludności naszego miasta, o podniesienie estetyki handlu i o usprawnienie naszej codziennej pracy". (t.)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 11 września 1930 r.

348 FABRYKANTÓW „NIE UZNAJE" URLOPÓW

Inspekcja Pracy stwierdziła protokólarnie, że 348 fabrykantów łódzkich „nie uznawało" urlopów robotniczych. W fabrykach tych od szeregu lat nie wypłacano nikomu należności urlopowych. 264 pracodawców wogóle nie meldowało swych pracowników w Kasie Chorych.

CHUDE ŻNIWA

Żniwa na terenie województwa łódzkiego wypadły bardzo chudo — stwierdza „Kurier Łódzki". — Ogółem, w porównaniu z rokiem ubiegłym — żniwa przyniosły plony o 20 procent mniejsze. Szczególnie licho wypadł sprzęt owsa i jęczmienia.

Z jednej strony przyczyną tego były złe pogody — (długotrwałe susze, a następnie uporczywe deszcze), z drugiej zaś strony chłopi, szczególnie biedni — nie posiadają funduszów na kupno nawozów sztucznych. Żniwa stosunkowo lepsze wypadły tylko w majątkach prywatnych i u bogatych rolników.

PANIKA W METRO NOWOJORSKIM

Na skutek krótkiego spięcia w nowojorskiej kolejce podziemnej wybuchła niebywała panika wśród licznie zgromadzonych pasażerów. W tłoku kilkanaście osób zostało stratowanych na śmierć. Dziesiątki — odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

CO DWUDZIESTE DZIECKO NA PÓŁKOLONIACH

Podczas ostatnich wakacji — z kolonii i półkolonii letnich skorzystało ogółem 4.800 dzieci, w dwu turnusach. A więc zaledwie co dwudzieste dziecko łódzkie skorzystało jako tako z dobrodziejstw lata.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauczycielka miłej powierzchowności, zna języki, muzykalna (fortepian) przyjmie posadę do dziecka. Zgłoszenia dla B. Ł. O.

* * *

Potrzebny starszy, samotny do pasenia krów. Wiadomość: Piotrkowska 109.

* * *

Leśniczy, dobry tępiciel kłusowników i drapieżników — przyjmie jakąkolwiek posadę. Zgłoszenia pod „Leśniczy".

* * *

Chiromantka, telepatka. — Marmona — członkini Towarzystwa Psychofizycznego — określa ściśle kiedy otrzymasz pracę. Porady i wskazówki w trudnej sytuacji gospodarczej.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
W poniedziałek, dn. 11 września 1950 roku teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2. tel. 217 49)
Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Poniedziałek dn 11 września 1950 roku, o godz. 19,30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
Dziś teatr nieczynny

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Godz. 9 do 15. Widowiska zamknięte wg zamówień dla szkół p. t. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Oni mają Ojczyznę", dod. „O tytuł mistrza", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Stiepan Razin", dod. „Sesja Świat. Feder. Kobiet w Moskwie", godz. 16, 18.30, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pustelnia Parmeńska". II seria, dod. „Przegląd sportowy Nr 3", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 34" (Kronika Nr 37-50, „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", „Życie pszczół"), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Sumienie" dod. „Zielone wybrzeże", godz. godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady", dod. „Korea" godz. 16.30, 18,30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „O świcie", dod. „Magnetyzm", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pustelnia Parmeńska" I seria, dod. „Młode skrzydła", godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Córka marynarza", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dziś o wpół do jedenastej", dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 18)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Maszeńka", dod. „Stonka", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dni i noce", dod. „Człowiek z Góry Wysokiej", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 8).

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Milczenie jest złotem", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Klęska szpiega", dod. „W lasach Meszczery", godz. 16,30, 18,30, 20,30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni", dod. „Mazurki Chopina", godz. 15.30, 18, 20.30. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Tajgi", dod. „Rzeka Kama", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „S S Orzeł zaginął", dod. „Przeobrażona ziemia", godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Płomienie", dod. „Ceramika węgierska", godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek, 11 września 1950 roku.

12.04 Dziennik południowy, 13.10 (Ł) Audycja dla kobiet wiejskich, 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV, 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII, 14.50 Arie z oper kompozytorów słowiańskich 15.10 E. Grieg: — Sonata F-dur na skrzypce i fortepian, 15.30 Audycja filatelistyczna dla świetlic dziecięcych, 15.45 Audycja PCK dla chorych, 16.00 Dziennik południowy, 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci i młodzieży — „Wiersze Michałkowa", 16.35 „Nowy rekord Polski na parowozach osobowych", 17.00 (Ł) Koncert, 18.05 „Odpowiedzi fali 49", 18.15 (Ł) „Włókniarze walczą o plan", 18.25 (Ł) „Luigi Cherubini i jego jedyna symfonia", 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 19.15 Koncert, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 „Na muzycznej fali", 21.15 Kwadrans piosenek, 22.00 „Wszechnica Radiowa", 22.20 (Ł) „Tydzień sportu łódzkiego", 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca", 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka kameralna.

Mistrzostwa gimnastyczne Zw. Zawodowych

dowodem coraz bardziej wzrastającej popularności tego pięknego sportu w Polsce Ludowej

Zakończone wczoraj w Łodzi pierwsze mistrzostwa gimnastyczne naszych zrzeszeń sportowych zdystansowały zdecydowanie reklamę jaka je poprzedzała. O ile bowiem reklama ich była skromna nawet do pewnego stopnia jakby powściągliwa, o tyle sama impreza wypadła, może nie będzie nawet w tym wielkiej przesady, jeśli powiemy — imponująco.

Imponująco po pierwsze dlatego, że ze strony organizatorów (Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ) otrzymała bardzo staranną oprawę dekoracyjną i po drugie dla tego, że przedstawiła nam imponujący doprawdy dorobek naszej gimnastyki przyrządowej za okres dwóch ostatnich lat.

Mistrzostwa dowiodły nam jeszcze coś więcej, a mianowicie, że dzięki troskliwej opiece naszych Związków Zawodowych ta piękna gałęź sportu podnosząca bodaj najbardziej ogólną sprawność fizyczną dostępna przed wojną tylko najbardziej reakcyjnemu odłamowi naszej młodzieży (Sokolej) dziś staje się sportem mas, obejmującym coraz większe zastępy naszej młodzieży robotniczej.

Z tego cieszymy się najbardziej i to uważamy za prawdziwy sukces naszej gimnastyki przyrządowej. Przejdźmy jednak do samych mistrzostw.

UROCZYSTE OTWARCIE MISTRZOSTW

Jakkolwiek rozpoczęły się one już w sobotę, to jednak oficjalne uroczystości związane z ich otwarciem odbyły się wczoraj. Niepewna pogoda zmusiła organizatorów do przeniesienia ćwiczeń z boiska do hali. Hala zresztą była już na taką ewentualność przygotowana.

Około godziny 10.30 na boisku poczęły się ustawiać poczty sztandarowe poszczególnych zrzeszeń i wkrótce przy dźwiękach orkiestry poczęły wkraczać barwne kolumny zawodniczek i zawodników do hali.

Defiladę przyjmowali w loży przewodniczący Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ tow. Boski oraz przewodniczący ORZZ w Łodzi tow. Sumerowski. Po ustawieniu się wszystkich reprezentacji 9 zrzeszeń, sportowców powitał tow. Boski wskazując na szczególną opiekę jaką się cieszy sport w Polsce Ludowej i na obowiązki jakie państwo wej nasze tym samym nakłada na nasz sport, w obliczu ogromnych zadań jakie nas czekają przy realizacji Planu 6-letniego.

Po tow. Boskim zabrał głos tow. Sumerowski, a po odegraniu hymnu państwowego młodzież łódzka każdemu zrzeszeniu ofiarowała wspaniałe wiązanki kwiatów.

WZROK WSZYSTKICH PRZYCIĄGAJĄ KÓŁKA, DRĄŻKI...

W hali gromadzi się tymczasem coraz więcej widzów. Wzrok wszystkich przyciągają kółka, drążki, poręcze, „konie"... Cierpliwość widzów nie jest jednak wystawiona na długą próbę. Wkrótce armia sędziów rozprasza się po hali i rozpoczynają się ćwiczenia.

Na pierwszy ogień poszła klasa II. Zespoły kobiece rozpoczynają ćwiczenia zrzeszeniami na: poręczach, równoważni, kółkach, na koniu oraz ćwiczenia wolne. Mężczyźni okupują poręcze, drążek, kółka, konia z łękami, ponadto wykonują również ćwiczenia wolne. Na widowni panuje teraz kompletna cisza, przerywana tylko od czasu do czasu szczękiem sprężynowej odskoczni oraz tu i ówdzie oklaskami.

WYNIKI KLASY II

Około godziny 13 klasa II kończy swe popisy. Sędzia główny mistrzostw płk. Noskiewicz przez megafon ogłasza wyniki: **„W konkurencji męskiej zwycięstwo odniosło zrzeszenie Górnik zdobywając 222,20 punktów przed Stalą — 219,45 p. i Włókniarzem — 213,45 p.**

„Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Gonsior (Górnik) — 56,85 p. przed Jokidem (Stal) — 55,65 p. oraz Masarczykiem (Górnik) — 55,30 punktów".

„W konkurencji kobiecej zwyciężyła Stal — 185,40 p. przed Górnikiem 177.55 p. i Włókniarzem — 175,8 p.".

Indywidualnie najlepszą w tej klasie okazała się Horzanek (Stal) — 46,30 p. Dalej Jaskuła (Górnik) — 45,50, oraz Pacula (Stal) — 45,45 p.

WIDOWNI UDZIELA SIĘ DRESZCZYK EMOCJI

Gdy speaker zapowiedział teraz występ klasy I ze wszystkimi reprezentantkami i reprezentantami Polski na czele, widownię przeszedł dreszczyk emocji. Wkraczające do hali drużyny publiczność przyjmuje hucznymi oklaskami.

Entuzjazm publiczności ostudziła jednak nieco wiadomość, że mistrzyni świata H. Rakoczy nie będzie ćwiczyła, gdyż nie jest przygotowana do mistrzostw. O zawodzie jednak publiczność zapomina z chwilą, gdy do drążka podchodzi Reidlowa a na kółkach rozpoczyna ćwiczyć mistrz Polski Gaca. Teraz doprawdy nie wiadomo na czym skoncentrować uwagę. Czy na ćwiczeniach kobiet, czy mężczyzn? Tam przyciągają uwagę ćwiczenia bardziej niebezpieczne, ryzykowne, tu znów większy wdzięk w ich wykonaniu. Największym aplauzem publiczności obserwującej ćwiczenia mężczyzn cieszyły się ćwiczenia na kółkach i drążku, a tak zwane „olbrzymy" (kołowroty na wyprostowanych rękach) budziły prawdziwy zachwyt u najmłodszych widzów.

REIDLOWA I GACA ZBIERALI NAJWIĘCEJ OKLASKÓW

O ile wśród mężczyzn precyzją wykonywanych ćwiczeń wyróżniał się mistrz Polski Gaca, o tyle wśród kobiet najwięcej oklasków zbierała sympatyczna Krakowianka, najpoważniejsza rywalka Rakoczy Reidlowa. Prawdziwą jednak rewelacją mistrzostw okazała się młodziutka Błaszczykówna ze Stali, która w klasyfikacji indywidualnej zajęła zaszczytne 2 miejsce przed takimi sławami jak Stanikowska i Krupianka, które należą przecież do naszej kadry reprezentacyjnej.

WYNIKI I KLASY

W klasyfikacji indywidualnej mistrzostwo Związków Zawodowych zdobyła Reidlowa (Ogniwo) — 47 p przed Błaszczykówną (Stal) — 45,60 p., Stanikowską (Stal) — 45,50 p., Krupianką (Ogniwo), Kurzanką (Górnik) — po 44,60 p. i Węcisło (Wł.) — 44,30.

Zespołowo zwycięstwo odniosła tu Stal — 181,20 p. przed Ogniwem — 179 p., Górnikiem — 177,90 p. i Włókniarzem — 165,20 p.

W konkurencji męskiej indywidualnie zwyciężył Gaca Paweł (Górnik) — 56,75 p. przed Radojewskim (Stal) — 53,45 p. i Sobalą (Stal) — 53,05.

Zespołowo triumfował tu Górnik — 220,05 p. przed Stalą — 216,10 p. Włókniarzem — 192,75 p. Ogniwem — 90,10 p. i Związkowcem—50,10 p.

(Kr.)



MISTRZ ZW. ZAWODOWYCH P. GACA (GÓRNIK)

Gabrych wygrał wyścig ŁKS Włókniarz

W dniu wczorajszym odbył się wyścig szosowy o Puchar Jubileuszowy ŁKS Włókniarz. Trasa obejmowała: Łódź — Piotrków — Wolbórz — Tomaszów i z powrotem. Dystans wynosił około 145 km. Ogółem startowało 18 kolarzy, przy czym wyścigu nie ukończyło 7 kolarzy.

Pierwszy do mety przybył Gabrych (ŁKS Włókniarz) w czasie 4 godz. 43 min., przed Łazarczykiem (Włókniarz Częstochowa) — czas 4 godz. 43 min. 12 sekund, 3) Świercz (ŁKS Włókniarz) 4 godz. 51 min. 12 sek.

Widzew wygrał 3 : 2

W meczu o mistrzostwo II ligi Widzew pokonał wczoraj Budowlanych (Gdańsk) 3:2 (2:0).

Kolejarz (Łódź) — Kolejarz (Siedlce) 7:2 (1:1)

Wobec niepogody znikoma ilość widzów zebrała się wczoraj na boisku przy ulicy Nawrot, aby podziwiać mistrza naszego okręgu Kolejarza w walce o wejście do drugiej ligi z Kolejarzem z Siedlec. Goście przegrali w wysokim stosunku 2:7 (1:1). Zwycięstwem tym zapewnili sobie łodzianie drugie miejsce w tabeli drugiej grupy. Miejsce to może przynieść im awans do drugiej ligi w wypadku jeśli powiększona ona będzie do 24 drużyn.

Mecz wczorajszy zwłaszcza po przerwie upłynął pod znakiem przewagi drużyny gospodarzy. Najlepiej z łodzian wypadł Koczewski, Szaliński i Dutkiewicz.

Goście posiadali najlepsze punkty w linii ataku: w Barczyńskim, Jelińskim oraz Budreckim. Nic też dziwnego, że zmusili dwukrotnie Depczyńskiego do kapitulacji.

Bramki dla Kolejarza łódzkiego strzelili: Koczewski 3 (w tym jedna z rzutu karnego) oraz Kmin 4. Dla Kolejarza z Siedlec bramki zdobyli: Głuszczak i Gurzyński.

Zawody prowadził dobrze ob. Grządziel z Katowic.

Pogoda pokrzyżowała plany tenisistom

Niepogoda pokrzyżowała plany organizatorów turnieju o tenisowe mistrzostwa Łodzi. Część finałów odbędzie się dzisiaj, na centralnym korcie w parku Poniatowskiego. Początek gier o godz. 14.

Finał **gry pojedynczej juniorów:** Wawrzyńczak (Częstochowa) — Klajber (Widzew) dostarczył widzom dużo emocji.

Wygrał Klajber 6:4, 4:6, 7:5.

Grę pojedynczą juniorek wygrała *Grabowska (Włókniarz, Pabianice).*

Finał gry pojedynczej kobiet wygrała zdecydowanie w 2 krótkich setach bijąc Dowborową 6:1, 6:0 Pajchlowa.

Lekkoatleci Włókniarza zwyciężyli Unię i Związkowca

W dniu wczorajszym na stadionie ŁKS Włókniarz gospodarze rozegrali towarzyski trójmecz lekkoatletyczny z Unią i Związkowcem. W ogólnej punktacji zwyciężyli włókniarze zdobywając 287 pkt. przed Unią 199 pkt. oraz Związkowcem— 135 pkt. W konkurencji męskiej najwięcej punktów przypadło w udziale Unii — 151 pkt. przed ŁKS Włókniarz 143 pkt. i Związkowcem 59 pkt. W konkurencji kobiecej przodował ŁKS Włókniarz 144 pkt. przed Związkowcem 76 pkt.

Z ważniejszych wyników zasługuje na uwagę bieg na 400 mtr., w którym Puchowski z ŁKS Włókniarz uzyskał czas 51,9. Wobec mierzenia czasu w tej konkurencji tylko jednym czasomierzem, wynik ten nie może być potraktowany jako nowy rekord okręgu. Mankamentem zawodów był brak sędziów, tak że biegi krótkie przeprowadzano w 2 seriach po trzech zawodników.

Brak kompletu sędziów przedłużał ponadto imprezę.

Wyniki ligowe

Gwardia — Ogniwo 3:1.
Górnik Radlin — Związkowiec Kraków 1:0.
Kolejarz Poznań — Związkowiec Poznań 2:0.
Kolejarz Warszawa — CWKS 2:1.
Budowlani — Unia 1:2.
Górnik Bytom — ŁKS Włókniarz 4:2.

TABELA LIGOWA

Gwardia Kraków	17	25	37:14
Unia Chorzów	14	20	29:15
Kolejarz Poznań	17	20	39:29
Górnik Radlin	17	19	26:21
Związkowiec Kraków	15	18	29:17
CWKS Warszawa	16	17	33:27
Kolejarz Warszawa	16	16	28:31
Ogniwo Kraków	16	15	20:20
ŁKS Włókniarz	16	13	27:36
Górnik Bytom	17	13	24:53
Budowlani Chorzów	16	12	17:23
Związkowiec Poznań	17	6	12:35

Mistrzostwa piłkarskie kl. A

W dniu wczorajszym odbyły się inauguracyjne zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. W Łodzi na boisku przy ul. Kilińskiego miejscowy Związkowiec pokonał zespół Widzewa I B w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Szydzisz i Kluka.

Na stadionie ŁKS Włókniarz drużyna I B gospodarzy uległa zespołowi Stali z Żychlina w stosunku 1:2 (1:1).

W Zgierzu tamtejsza Unia uległa Włókniarzowi (Pabianice) 3:4 (1:3). Bramki dla Włókniarza strzelili: Dąbrówka 2 oraz Zuber i Korowski po 1.

Gra była ostra. Dwóch zawodników pabianickich uległo kontuzjom.

Na boisku własnym w Parku Ludowym Spójnia pokonała drużynę Włókniarza ze Zgierza 3:1 (2:1). Bramki dla gospodarzy strzelili: Kraszewski 2 oraz Walczak 1. Sędzia ob. Kaźmierczak.

Odbudowa Warszawy

— jedno z czołowych osiągnięć Polski Ludowej

Tysiąc tysięcy wyniosłych [gmachów.
Milion błękitnych okien.
Buduj, murarzu, buduj z [rozmachem
Ulice proste, szerokie.

Tegoroczny — piąty już z rzędu — **„Miesiąc Odbudowy Warszawy"** przypada w pierwszym roku realizacji Planu 6 - letniego, planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce, którego jedną z czołowych pozycji jest rozbudowa i przebudowa Warszawy, socjalistycznej stolicy. W ogólnych nakładach Planu 6 - letniego — Warszawa uczestniczy w około 9,5 proc.

W ciągu sześciolecia stanie się Warszawa poważnym ośrodkiem przemysłowym, dużym skupiskiem klasy robotniczej. Liczba ludności Warszawy wzrośnie z 640 do 800 tysięcy, liczba zaś pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie — o 100 proc., osiągając cyfrę 200 tysięcy ludzi. Powstaną 42 nowe zakłady produkcyjne, wśród nich wielka fabryka samochodów, fabryka lamp żarowych, fabryki tokarek, narzędzi i sprawdzianów, fabryka urządzeń radiofonicznych, narzędzi lekarskich, fabryki konfekcyjne. Ukończona zostanie budowa Domu Słowa Polskiego, wielkiego zakładu produkcji książek, gazet itd.

Warszawa zatętni żywym pulsem produkcji przemysłowej. Powstanie jednocześnie w ciągu 6-lecia 100 tysięcy nowych izb mieszkalnych, a obok tego 60 nowych budynków szkół podstawowych, dziesięciokrotnie wzrośnie liczba żłobków, 26 proc. więcej dziatwy niż w 1949 r. bawić się będzie w przedszkolach. Rozbudujemy Politechnikę, Akademię Medyczną, Szkołę Główną Planowania i Statystyki, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Trzykrotnie wzrośnie ilość miejsc w kinach, o 67 proc. powiększy się sieć punktów bibliotecznych, powstanie 8 Domów Kultury. Poza tym Plan przewiduje budowę szeregu monumentalnych gmachów z odbudowanym Zamkiem, Domem KC Partii, Teatrem Wielkim, gmachem Filharmonii i Ratuszem na czele.

Wielkie dzieło budowania nowej, wspaniałej stolicy jest dowodem pokojowej woli polskiej klasy robotniczej i mas pracujących Polski. Odbudowa Warszawy stanowi mocny wkład robotniczej i pracującej Warszawy i naszej Partii w walkę o pokój i socjalizm.

Nieznane dotychczas w historii zadania zbudowania na gruzach miasta — nowego, jeszcze piękniejszego miasta, socjalistycznej stolicy — porywa nie tylko warszawską klasę robotniczą. Porywa pracujące masy całej Polski. Sprawy stolicy stały się bliskie milionom pracujących w całym kraju, którzy uczynili z zadań odbudowy i przebudowy Warszawy przedmiot swej dumy i honoru.

Świadczy o tym stały wzrost świadczeń społeczeństwa na SFOS. 8.169.245.211 zł. wpłaciło już społeczeństwo polskie na odbudowę swej stolicy.

Poważną, mobilizującą rolę odegrał I-szy Ogólno - krajowy Kongres Odbudowy Warszawy. Po Kongresie wpłaty na SFOS poważnie wzrosły. I tak np. wyniki zbiórek pierwszego półrocza rb. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrosły między innymi w województwach białostockim i łódzkim o 97 proc., w woj. olsztyńskim o 87 proc., w woj. warszawskim o 85 proc., wrocławskim o 71 proc., lubelskim o 58 proc., gdańskim o 45 proc.

Warszawiacy, którzy jak co roku w „Miesiącu Odbudowy" odgruzowują stolicę, wytyczone mają dwa odcinki masowych robót, wymagające mobilizacji sił społecznych. A więc **odgruzowywanie przyszłej trasy N—S na odcinku od Leszna do Placu Żelaznej Bramy**, gdzie usunięte będzie w ciągu miesiąca 12 tys. mtr. sześc. gruzu. Gruz ten wywieziony na Kępę Potocką będzie użyty do regulacji Wisły. Ponadto prace ziemne przy udziale mieszkańców stolicy prowadzone będą na Pradze, na terenie ogrodu zoologicznego.

Dużą popularnością cieszy się otwarta w dn. 1 września wystawa w Ogrodzie Saskim w pawilonie ZOR-u, dotycząca problematyki Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Na miejscu rozbieranych dziś ruder i sklepików prywatnej inicjatywy powstaje **wspaniała dzielnica, gdzie zamieszka 40 tysięcy ludzi pracy.** Nakłady na budownictwo tego zespołu przekroczą przeszło 7-krotnie nakłady Trasy W — Z.

Na wystawie pokazane są również **nowe formy pracy w budownictwie, mechanizacja budownictwa, jego unowocześnienie, oraz powstające w stolicy osiedla mieszkaniowe.**

Budownictwo w Warszawie stanowi przykład dla całego kraju, zwiększając jego siły do walki o pokój, dobrobyt, szczęście.

Toteż cały naród wzmożoną ofiarnością w dniach Odbudowy Warszawy manifestuje swą wolę uczestniczenia w wykonaniu wielkich inwestycji, które zadecydują o nowym, socjalistycznym obliczu stolicy.

Bgr.

Dj-20870